Nr. 295 Kraków, niedziela 23 grudnia 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcyi rękopisów nie zwraca. Bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 210.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h, za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 70 h.

Biuro Wolffa o udziale Polaków w pertraktacyach.

Mowy Cecila i L. George'a. — Kaledin w Rostowie.

Lloyd George, a kolonie niemieckie.

Z przemówienia Lloyda George'a tak, jak je streściło biuro korespondencyjne, wynika, jakie stanowisko zajmuje Anglia wobec sprawy kolonii niemieckich.

Otóż Lloyd George zastrzega się widocznie, jakoby ewentualny zabór kolonii niemieckich przez Anglię mógł podpadać pod tak dziś niepopularne miano aneksyi.

Anglia nie zajęła ani piędzi ziemi zamieszkałej przez Niemców; wogóle nie zdobyła ani jednego kraju, gdzieby ludność tubylcza nie znajdowała się pod obcą władzą.

O koloniach, które Niemcy utraciły w tej wojnie, zadecyduje — wedle przewidywań Lloyda George'a — konferencya pokojowa, z uwzględnieniem życzeń ludności kolonii.

Jak będzie mogła owa konferencya zbadać opinię murzynów — trudno sobie wyobrazić — ze względu tak na odległość i małą dostępność odnośnych krajów, jak i stan prymitywny ludności? Może tu być jedynie zawartą aluzya do rządów niemieckich, które do niedawna wywoływały zbrojne powstania murzyńskie, jak n. p. głośne bunty Herero̳w.

Tu Anglia może dowodzić — o ile jej rządy okażą się łagodniejsze — że takich odruchów jej administracya na tychże terenach nie wywołuje. Lloyd George wywodził dalej, że wprawdzie rząd angielski przystępując do wojny nie powodował się tem bynajmniej, że może przy ogniu walki światowej upiec i pieczyste kolonialne — działał w obronie Belgii (gdzie niemiecka przewaga byłaby istotnie dla Anglii groźną) i idąc za głosem honoru, który wymagał od Anglii dotrzymania słowa, jako jednej z gwarantek nietykalności terytoryum belgijskiego, ale znacząco dorzucał, że Niemcy tryumfujące nie mogłyby wejść do przyszłego związku narodów, który ma być ukoronowaniem pokoju powszechnego.

Najlepiej zaś poczuje niemiecka „kasta wojskowa", że nie wyszła z wojny, jako tryumfatorka, jeżeli — czego już nie odpowiedział Lloyd George — przekreślonemi lub przynajmniej ograniczonemi zostaną marzenia Niemiec o ekspanzyi kolonialnej i nadewszystko jeżeli Niemcy ujrzą, że ich najgroźniejszy przeciwnik — mimo ich nadludzkich wysiłków — wyjdzie z wojny z przyrostem potęgi.

I dlatego Anglia oficyalna upiera się przy dalszej wojnie, wciąż licząc na to, że czas jest dla niej lepszym sprzymierzeńcem, niż dla Niemiec; chciałoby bowiem wymódz na Niemcach opróżnienie Belgii i północnej Francyi możliwie bez konieczności wyzbycia się przytem wzamian kolonii, odebranych Niemcom, a tak zaokrąglających posiadłości angielskie w Afryce, że iści się najśmielsze marzenie brytyjskich polityków kolonialnych, by stworzyć olbrzymi obszar angielski, że tak powiemy, rozciągający się „od stóp do głów Afryki"; myśl, dla której Anglia korzystając z okazyi, podjęła była jako pamiętny etap i swoją wyprawę przeciwko republikom burskim...

Walka o konstytuantę w Rosyi.

Kwestya socyalizacyi Rosyi. — Przymusowa sytuacya dla bolszewików. — Konieczność twardej ręki. — Mehring a tragizm sytuacyi. — Bolszewicy a konstytuanta.

Telegramy z Rosyi donoszą o nowych — wciąż nowych stanowczych krokach rządu bolszewickiego w kierunku radykalnego zreformowania Rosyi pod względem politycznym i społecznym. Po depeszy o rozdziale kościoła od państwa nadeszła wczoraj inna — petersburskiej (urzędowej) agencyi o dekrecie rządu, mocą którego stwarza się „radę gospodarczą" celem przeprowadzenia socyalistycznej gospodarki w Rosyi... — W Rosyi, kraju gospodarczo zacofanym, agrarnym, o przeciętnej kulturze ludowej dość niskiej.

Nie wiemy jeszcze dokładnie, co ma oznaczać ta bolszewicka socyalizacya gospodarki rosyjskiej. Nie zdziwi jednak nas ten krok, gdy przypomnimy sobie, że bolszewicy jeszcze przed objęciem rządów zdawali sobie sprawę z tego, że będą musieli w razie uzyskania dyktatury przystąpić do radykalnych zarządzeń gospodarczych. Jednem z takich planowanych zarządzeń było stworzenie robotniczych komitetów kontrolnych, które miały sprawować nadzór nad prywatnemi przemysłowemi przedsiębiorstwami kapitalistycznemi.

Nie należy przytem sądzić, że bolszewicy są ślepymi entuzyastami socyalizacyi ustroju rosyjskiego. Wiedzą doskonale o braku wielu przesłanek społecznych etc. Lecz analizując politykę bolszewicką, nie zapominajmy, iż nieraz są w położeniu przymusowem. Kiedyś — przypominamy — czytaliśmy u Łuśni obszerne wywody, jak n. p. dyktatura proletaryatu — pomimo nawet jego woli — musi spowodować upaństwowienie zakładów przemysłowych, gdyż wobec anarchii gospodarczej i obstrukcyi burżuazyi fabryki zostaną zamknięte; proletaryat więc będzie zmuszony otworzyć ponownie na własny rachunek, aby nie zostać kompletnie bez pracy.

Czy nie należałoby niejeden krok bolszewickiego rządu objaśnić właśnie nieodpartą koniecznością sytuacyi, logiczną objektywną konsekwencyą dyktatury proletaryackiej, słowem, położeniem przymusowem?

Czy może także **niedemokratyczność w taktyce** — którą tak często zarzuca się bolszewikom — również da się częściowo wytłomaczyć takim — przymusem? Pamiętajmy wśród jakich warunków działają bolszewicy — przypomnijmy anarchię w kraju, opozycyę mienszewików i eserów, intrygi kadetów, wojnę domową nad Donem i Wolgą, braki aprowizacyjne w miastach.

Jeśli więc mają istotnie być przeprowadzone pokój, reforma rolna etc., to — polityka silnej ręki staje się nieodzowną, nieunikniona. Paradoks rządów bolszewików w kraju mużyków stwarza drugi paradoks — niedemokratyczność soc. demokracyi... W tym też sensie powiada znany radykalny publicysta socyalistyczny niemiecki Fr. Mehring, że być może zwycięstwo bolszewików oznacza tylko — szczyt tragedyi.

Możeby można było (częściowo przynajmniej) z tego punktu widzenia rozpatrywać także **stosunek bolszewików do konstytuanty** — o którym tyle się dziś mówi. Wyniki wyborów do konstytuanty są nieznane dokładnie. Jednakowoż cyfry dotychczasowe wykazują, że bolszewicy sami nie będą mieli większości. Muszą więc liczyć na poparcie lewicy partyi soc. rew. Stwarza to dla nich sytuacyę trudną. Tembardziej, iż niewiadomo, czy nawet to poparcie bolszewikom wystarczy.

Tem się tłomaczy polityka bolszewików wobec konstytuanty. Bolszewicy zapewniają — jak czytamy w „Voss. Ztg." — że podczas wyborów w wielu miejscowościach zaszły „zbrodnicze nadużycia". Mienszewickie i zwłaszcza kadeckie komitety wyborcze dopuszczały do głosowania małoletnich, obcokrajowców etc. Dalej powiadają bolszewicy, iż niewiadomo, czy można będzie dotychczas wybranych 16 kadeckich kandydatów dopuścić do zasiadania w konstytuancie, ponieważ sowiet ogłosił kadetów za wrogów ojczyzny, podtrzymujących stosunki z główną kwaterą Kaledina.

Bolszewicy twierdzą pono dalej, że im zależy na szybkiem zwołaniu konstytuanty i na legalizacyi dotychczasowych bolszewickich zarządzeń. Lecz rząd nie myśli przekazać władzy konstytuancie, która ,jak dowodzą dotychczasowe wybory, nie odzwierciadla bynajmniej istotnego nastroju ludności. Wszystkie mandaty mają być starannie badane, unieważni się wszystkie te, które zdobyte zostały przez wrogów ojczyzny, konspirujących z kontrrewolucyą. I jeśli się nie uzna przynajmniej trzech czwartych mandatów, to rząd **odeśle konstytuantę do domu**, aby przeprowadzila wybory nowe pod ścisłym nadzorem rządu.

Takie głosy słyszymy z obozu bolszewickiego. Widzimy tu niewątpliwie obok znanego blankistowskiego charakteru psychiki bolszewickiej — także konsekwencye wytworzonej w Rosyi politycznej sytuacyi.

Czy rezultatem podobnej taktyki wobec konstytuanty będzie wzmocnienie rządu (chociażby na czas pewien) czy też zdyskredytowanie go wśród ludzkości — to przyszłość pokaże. W każdym razie rzeczą jest jasną, iż bolszewicy są zdecydowani z całą energią walczyć o swe wpływy, władzę i ideologię!

* *

Wojska Kaledina wkroczyły do Rostowa.

Londyn. (Reuter) „Times" donosi z Petersburga, że 15 grudnia Kaledin po 6-dniowej bitwie, **w której czerwona gwardya miała 100 zabitych, a około 1000 rannych, wkroczył do Rostowa. Przywódcy bolszewików uciekli na pokłady okrętów floty czarnomorskiej**, aby się schronić na otwarte morze, ale krążownik „Kolchida" rozbił się, a kozacy artyleryą przeszkodzili okrętom w dalszej jeździe. Kaledin proklamacyą zapewnił ludności opiekę nad życiem i mieniem. **Kozacy pozostaną w mieście, aż czerwona gwardya będzie zupełnie rozbrojona i majtkowie odmaszerują. Pod Bielgorodem przyszło do bitwy między wojskiem bolszewickiem a wojskiem Kaledina. Miasto pali się.** W Nachiczewaniu wojsko **bolszewickie nie stawiło oporu i bratało się nawet z kozakami.**

Rząd ukraiński ucieka z Kijowa.

Według petersburskiego doniesienia paryskiego „Matina", pod Kijowem stanęły już wojska bolszewickie. Rząd ukraiński, wraz ze znajdującymi się przy nim przedstawicielami mocarstw koalicyjnych, opuścił Kijów. Wszystkie komitety wojskowe na froncie rosyjskim wypowiedziały się za zgnieceniem akcyi ukraińskiej.

Ulgi dla jeńców wojennych.

Reuter donosi: Trockij wydał rozporządzenie, mocą którego jeńcy wojenni austro-węgierscy i niemieccy są uwolnieni od wszystkich robót przymusowych. Na przyszłość będą oni traktowani jako wolni robotnicy. Trockij polecił delegatom rosyjskim, ażeby w Brześciu Litewskim zwrócili się do delegatów mocarstw centralnych o podobne ulgi dla jeńców rosyjskich.

Z Królestwa Polskiego.

Rząd polski a rokowania pokojowe.

Warszawskie biuro prasowe przy departamencie spraw politycznych komunikuje:

W dniu 18 b. m. prezes ministrów **Kucharzewski zwrócił się w drodze urzędowej do J. E. kanclerza Rzeszy niemieckiej i J. E. c. i k. austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych z propozycyą dopuszczenia do rokowań pokojowych z Rosyą przedstawicielstwa rządu Królestwa Polskiego.**

Berlińskie biuro Wolffa donosi:

Polski prezydent ministrów skierował do cesarskiego rządu i do rządu austro-węgierskiego **proś-**

bę o pozwolenie wzięcia udziału przez reprezentantów polskiego rządu w rokowaniach. Dla omówienia tej sprawy zjedzie się prezydent ministrów Kucharzewski z sekretarzem stanu drem Kuehlmanem w podróży tegoż do Brześcia Litewskiego. W związku z tem udaje się prezydent ministrów, idąc za zaproszeniem kanclerza państwa, do Berlina.

Kucharzewski przybędzie do Berlina we środę, 22 grudnia rano w towarzystwie szefa polskiego departamentu politycznego hr. Rostworowskiego.

Echa demonstracyi młodzieży w Warszawie.

Rada miejska w Warszawie uchwaliła jednomyślnie następujący protest: „Wobec brutalnego postępowania policyi niemieckiej na ulicach Warszawy, które doprowadziło do rozlewu krwi podczas manifestacyi na rzecz legionistów w Szczypiórnie, Rada miejska zakłada uroczysty protest."

Sprawa pokoju.

Zjazd delegatów pokojowych w Brześciu.

Brześć Litewski. (BK.) Austro-węgierski minister spraw zagranicznych hr. Czernin przybył tu we czwartek wieczorem.

Berlin. (BK.) Jak „Lokal Anzeiger" donosi sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych dr **Kuehlmann wyjechał wczoraj wieczorem do Brześcia Litewskiego.**

Dobrudża należy do Bułgaryi.

Minister sprawiedliwości bułgarski Popow, który jako delegat bułgarski jedzie do Brześcia Litewskiego, oświadczył korespondentowi „Daily Hirlap": W sprawie Dobrudży będę bronił stanowiska, zajętego przez bułgarskiego prezydenta ministrów Radosławowa. **Dobrudża, zdobyta przez wojska bułgarskie, należy teraz do Bułgaryi.**

Ludendorff o pokoju.

„N. W. Tagblatt" donosi z Kolonii. W czasie pobytu przedstawicieli prasy centrowej w niemieckiej głównej kwaterze, oświadczył Ludendorff: Nie mówmy zbyt wiele o pokoju, gdyż do pokoju prowadzi tylko zwycięstwo. **Tak było na wschodzie, tak też będzie wszędzie.**

Ustąpienie Lloyd George'a?

Amsterdam, 22 grudnia.

Angielskie gazety publikują sensacyjną wiadomość, że premier Lloyd George za poradą lekarzy musi złożyć niebawem swój urząd, bo zdrowie jego wskutek przepracowania jest nadwątlone. Jako jego następcę wymieniają Asquitha, który chce zainicyować politykę pojednawczą i przygotować zawarcie pokoju.

Na froncie południowym i zachodnim.

Zacięty opór Włochów. — Gdzie uderzą ewentualnie Niemcy na zachodzie?

Podczas kiedy z olbrzymiego frontu wschodniego od Bałtyku do morza Czarnego komunikaty przynoszą tylko sakramentalne słowa: zawieszenie broni, z największą gwałtownością toczy się bój na południu, gdzie rzeczywiście mężny odpór Włochów wstrzymuje armie sprzymierzone u jedynej, wielkiej bramy, między Brentą a Piavą od wtargnięcia w głąb równiny i pochodu nad Adygę. Włosi rozumieją, że sforsowanie ostatnich grzbietów górskich z Monte Grappa i Monte Tomba mogłoby sprowadzić katastrofę całej armii Piavy i dlatego, wspierani artyleryą francuską i angielską, przechodzą często do rozpaczliwych kontrataków, ustępując tylko krok za krokiem. Poważną stratą ostatnich dni było oddanie Monte Asolone (1552 m.), ułatwiające sprzymierzonym atakowanie Monte Grappa.

Cała atoli uwaga kierownictwa koalicyjnego zwraca się obecnie na front francusko-flandryjski, gdzie przypuszczalnie ma nastąpić olbrzymia ofensywa niemiecka, rozporządzająca wobec zawieszenia broni na wschodzie nowymi siłami. — Wojska angielskie stoją tu na froncie 140 km. od wybrzeża koło Nieuport po St. Quentin; ewentualny atak niemiecki mógłby się skierować — według przypuszczeń wojskowego fachowca z „N. Fr. Presse" — na Calais, oddalone od frontu o 70 km., osiągnięcie wybrzeża Calais—Boulogne przez Niemców osłabiłoby znacznie angielską podstawę operacyjną na morzu. Front francuski dzieli się na 2 części: od St. Quentin po Verdun i stąd po granicę szwajcarską. Uderzenie niemieckie, wykonane z obszaru Laon miałoby na celu otwarcie drogi wprost na Paryż, odległy o 100 km.; atak w Szampanii napotkałby wielką przeszkodę nad Marną, a pas forteczny Verdun—Toul—Belfort jest tak silny, że próba przełamania go prawdopodobnie nie będzie brana pod rachubę.

Wogóle biorąc, ofenzywa niemiecka na froncie zachodnim przedstawia bardzo wielkie trudności, nietylko bowiem front jest stosunkowo krótki, wobec czego ułatwia obronę, lecz technicznie jest potężnie umocniony. Relacye dziennikarzy, którzy w ostatnich czasach zwiedzili go, podają oświadczenie wojskowych sfer niemieckich, że ostatni atak angielski na Cambrai groził katastrofą przełamania frontu niemieckiego i tylko niezdolność kierownictwa angielsk. do wyzyskania pierwszego sukcesu umożliwiła skuteczny odpór. To świadczy, że o ile przyjdzie do nowych bojów na zachodzie, będą one nadzwyczaj krwawe i mogą gwałtownością i stratami obustronnymi przypomnieć wielką zeszłoroczną ofenzywę niemiecką na Verdun.

Nastroje włoskie.

Rozterki wewnętrzne.

We włoskiej Izbie posłów, mimo zmniejszenia się gwałtownych tarć opozycya, występująca przeciw rządowi nie zaniedbała krytyki rządu i akcyi zmierzającej do wysunięcia Giolittiego na naczelne stanowisko. Jak wiadomo, pod wpływem katastrofy militarnej, zorganizowała się w Izbie nowa partya pod nazwą „Związku obrony narodowej", licząca 130 członków, która bezwzględnie popiera rząd. Ona to zwalczała wniosek zwolennika Giolittiego, Samarellego, domagający się utworzenia parlamentarnej komisyi kontrolnej, ponieważ nieograniczone pełnomocnictwo rządu okazało się szkodliwe. Na razie rząd Sonnina uzyskał zaufanie większości Izby, ale stanowisko jego nie jest pewne, gdyż panuje opinia, że tylko dotychczasowy mężny opór wojsk włoskich między Brentą a Piavą utrzymuje równocześnie Sonnina przy władzy. Sonnino nie tylko nie ma za sobą zdecydowanej większości Izby, ale podobno nawet — jak napomyka „Secolo" — wśród członków rządu istnieje rozbieżność w poglądach na politykę wojenną.

Na posiedzeniu 19 b. m. minister skarbu, Nitti, zdawał sprawę z położenia finansowego. Sprawozdanie podaje, że efektywne dochody państwowego budżetu za peryod 1916—17 wynosiły 5.343 milionów, podczas gdy wydatki osiągnęły sumę 17.595 milionów, z czego na wydatki wojenne przypada blisko 13 miliardów.

Nowe ataki włoskie.

Wiedeń, 22 grudnia.

Urzędowo donoszą 22 grudnia:

Wschodni teren wojny:

Zawieszenie broni.

Włoski teren wojny:

Nieprzyjacielskie ataki na Monte Asolone oraz na przylegające od zachodu wzgórza załamały się.

Szef sztabu generalnego.

Z ostatniej chwili.

Konferencya Kühlmann-Kucharzewski.

Z Warszawy donoszą do „N. Reformy", iż pod Łowiczem do pociągu którym jechał w drodze do Brześcia niemiecki minister spraw zagr. Kuehlmann wsiadł premier Kucharzewski i konferował z nim przez całą drogę ku Warszawie. Na dworcu warszawskim oczekiwał na Kuehlmanna gen. gub. Beseler, który tamże przyłączył się do konferencyi.

P. Kucharzewskiemu towarzyszył w drodze niemiecki „atache" poselstwa ks. Ottingen.

Pertraktacye bolszewicko-ukraińskie.

Piotr. agencya donosi, że do Piotrogrodu nadeszła odpowiedź Rady ukraińskiej na znane ultimatum bolszewickie. Odpowiedź jest utrzymana w tonie kompromisowym i proponuje pertraktacye w sprawie załatwienia sporu na zasadach uznania praw republiki ukraińskiej, udziału Ukrainy w pertraktacyach pokojowych, udziału w rosyjskim rządzie związkowym w liczbie ⅓ części zastępców i t. d.

Na to Piotr. Rada komisarzy ludowych wystosowała odpowiedź, że zaproponowane warunki pomijają milczeniem istotny przedmiot sporu, to znaczy popieranie kadetów i Kaledina przez Ukraińców. Bez wyrzeczenia się tego poparcia ze strony Ukrainy porozumienie się z Piotrogrodem jest niemożliwe.

Podwyższenie prenumeraty.

Zmuszeni szalejącą drożyzną, w czwartym roku wojny podwyższamy z dniem 1 stycznia prenumeratę na nasze pismo z dwóch koron miesięcznie

na trzy korony miesięcznie.

W pojedyńczej sprzedaży egzemplarz: **12 halerzy.**

Wydawnictwo „Naprzodu".

KRONIKA.

Kraków, sobota 22 grudnia.

Powrót do Legionów. Donoszą nam, że również zwolnieni oficerowie i żołnierze 6 p. p. W. P. przeniesieni do c. i k. armii wnoszą obecnie o powrót do Polskiego Korpusu Posiłkowego.

Podania o powrót do Legionów wnieśli z byłych oficerów przebywających w Krakowie: pułkownik Rydz-Śmigły, kapitanowie: Stachiewicz 1 p. p., Sokołowski 3 p. p., Więckowski 4 p. p., Karasiewicz-Tokarzewski 5 p. p., Popowicz 6 p. p.

B. kapt. 1 p. p. Leg. Lis-Kula został 16 b. m. ranny na froncie włoskim w czasie wyprawy kompanii szturmowej na placówki włoskie.

Zmarł w Krakowie artysta malarz, jak najściślej związany swoją twórczością z murami Krakowa, **St. Tondos** w 62 roku życia.

Blisko o 100% podrożały znowu tłuszcze i wyroby masarskie w Krakowie (nowy cennik magistracki czytelnicy znajdą w innym miejscu). Jeśli kto z warstw uboższych pozwalał sobie jeszcze czasami na kupno kawałeczka słoniny lub kiełbasy, to teraz i z tego musi zrezygnować! Tylko dostawcy, spekulanci, łańcuszkowcy i inne podobne sympatyczne żywioły będą mogły korzystać z dobrodziejstw nowego cennika — człowiek pracy może przymierać głodem..

Pobór chleba w okresie świątecznym. W sprawie poboru chleba na okres świąteczny magistrat zarządza:

W dniach 25, 26 i 27 grudnia b. r. sprzedaż chleba nie będzie się odbywała. Wobec tego sklepy sprzedaży we wszystkich okręgach z wyjątkiem VI, VII i VIII (Dz. VII, VIII i część wschodnia Dz. XXII) będą wydawały chleb w niedzielę i poniedziałek dnia 23 i 24 grudnia na cztery dni. — Chleb będzie wydawany w niedzielę do godziny 11 przed południem, a w poniedziałek bez przerwy do godz. 3 popołudniu.

Biura bonowe w czasie świąt. W dniu 24 b. m. okręgowe biura bonowe urzędować nie będą, zaś biura okręgowe węglowe urzędować będą od godziny 2 do 4 popołudniu.

120 ziemniaków na 150 ludzi. Otrzymujemy zażalenia wielu chorych żołnierzy, znajdujących się w pewnym szpitalu Cz. Krzyża na nędzny wikt, jakim ich zarząd, będący pod zwierzchnictwem pewnej pani z Krakowa, karmi. Jest to tem bardziej godne napiętnowania, że chorzy potrzebują posilających i obfitych potraw, gdy tymczasem na kolacyę 150 ludzi obdziela się 120 ziemniakami! a zatem na jednego przypada ¾ ziemniaka. Za to — jak nam donoszą — pani owa ma co wywozić co miesiąc do Krakowa.

Wywóz środków spożywczych. W ostatnich czasach przytrzymano znowu na dworcu towarowym w Krakowie kilka wagonów (!) wypełnionych różnymi towarami spożywczymi. W jednym z tych wagonów wywożono zapasy mąki, słoniny i wędlin, w drugim gęsi i kaczki. W tym samym wagonie ukryte były różne artykuły spożywcze we fortepianie.

Poranek Moniuszkowski odbędzie się w niedzielę, dnia 30 b. m. w sali Towarzystwa lekarskiego (ul. Radziwiłłowska l. 4). Wykład wygłosi dr Józef Reiss. Arye z oper Moniuszki, pieśni i ballady odśpiewa p. Marya Stępniowska, sopranistka, i p. Jan Ziemba, bas z Wiednia. Przy fortepianie prof. Lipski.

Wielka katastrofa górnicza. Z Uścia donoszą: Wczoraj w szybie „Austrya", w obszarze gminy Karbitz załamał się kurytarz połączeniowy szybu. Z robotników tam pracujących uratowało się 6, podczas gdy 32 jest odciętych. Akcya ratunkowa w pełnym toku, jednak utrudnia ją bardzo wybuchły pożar.

Kary na chorych płciowo. Wydział 14 ministeryum wojny wydał rozporządzenie, ażeby wszystkich, którzy popadli w choroby płciowe, a nie chcą podać wystarczających danych, służących do wyśledzenia źródła choroby, surowo ukarać **dyscyplinarnie.** W wypadkach, w których okoliczności zdają się wskazywać na dobrowolne z góry zamierzone zakażenie się, n. p. w celu uchronienia się od wyruszenia w pole, należy wdrożyć karno-sądowe dochodzenie (na podstawie podejrzenia o zbrodnię dobrowolnego uszkodzenia ciała).

Dwie nowe mowy angielskie.

Lord Cecil: „Rząd gotów jest wysłuchać niemieckich propozycyi.“ — L. George: Krytyczne położenie na froncie. Przeciwko aneksyonizmowi, pokój bez zwycięstwa niemożliwy.

Londyn, 21 grudnia.

(Reuter). W Izbie gmin, w odpowiedzi na mowę Treveliana, który twierdził, że rząd niemiecki jest gotów złożyć oświadczenie co do warunków pokojowych, powiedział lord Cecil, że jest oczywistym podstępem nieprzyjaciela rozpuszczanie tego rodzaju pogłosek. Zwłaszcza na ponowne wezwanie do oświadczenia się czy Niemcy byliby gotowi Belgię opróżnić i zapłacić odszkodowanie, Niemcy nie dali odpowiedzi.

Gdy rząd niemiecki za pośrednictwem państwa neutralnego dał pewne wskazówki, że jest gotów złożyć oświadczenie co do pokoju, rząd angielski pospieszył natychmiast z odpowiedzią, że gotów jest wysłuchać wszystkiego, coby rząd niemiecki powiedział i że te warunki przedłoży sprzymierzonym.

Od owego dnia **do dzisiaj rząd niemiecki nie dał** żadnego oświadczenia.

Dalej oświadczył Cecil, że **nie jest zwolennikiem** wojny gospodarczej po wojnie i powiedział, że co się tyczy związku narodów, to musi on najpierw nastąpić jako wspólnota ludów, które mogą być uznane za godne przyjęcia do związku, ale byłoby absolutnie chybionem wyobrażać sobie związek narodów, utworzony ze zwycięskiemi Niemcami.

Lloyd George wygłosił w Izbie gmin mowę, w której oświadczył, że wskutek znanego ukształtowania się położenia we Włoszech sztaby angielski i francuski znalazły się wobec groźnego położenia, które wymaga od nich zabrania z frontu francuskiego pokaźnej ilości dywizyi.

Drugiem wydarzeniem pogarszającem położenie jest fakt, że Rosya zawarła rozejm i rokuje o pokój.

Jest prawdą, powiedział Lloyd George, że **warunkiem rozejmu jest także, iż Niemcy zobowiązały się do nie dyslokowania wojsk z frontu wschodniego na zachodni.** My jednakże znaliśmy już przedtem takie „kawałki papieru“. Wobec tego jest rzeczą konieczną, aby Anglia wzmocniła w roku następnym swe armie, stojące w polu.

Najbliższe misiące będą niewątpliwie najbardziej krytyczne w ciągu wojny. Jednakże nie powinniśmy mniemać, że nieprzyjaciele nie mają trudności. W tym kierunku mamy ciekawe dane, **że wydatność pracy robotnika niemieckiego, w porównaniu z pierwszym rokiem wojny, zmniejszyła się o 52 procent.**

W sprawie celów wojennych powiedział Lloyd George: Rosya rozpoczęła odrębne rokowania, więc wobec tego sama musi bronić swoich obszarów i dla tego też kwestya Konstantynopola jest załatwiona. O koloniach niemieckich musi rozstrzygnąć konferencya pokojowa z uwzględnieniem życzeń ludności kolonii.

Nie zdobyliśmy ani kawałka ziemi, zamieszkanego przez Niemców. Niechaj nikt nie myśli, że Grey gdy doszedł do wniosku, że wojna jest konieczną, byłby gotów ofiarować milion ludzi na to, aby zdobyć kolonie niemieckie. Nie rozpoczęliśmy wojny w tym celu, aby zaanektować choćby tylko kawałek obcego obszaru. Przyczyną wojny były ciągłe pretensye pruskiej kasty wojskowej i Belgia.

Pokój bez zwycięstwa jest niemożliwy, tylko zwycięstwo może nadać warunkom pokojowym cechy realne. Związek narodów, w którym Niemcy byłyby reprezentowane przez zwycięską kastę wojskową, byłby bezcelowym.

Jak komponuje się fałsze?

W artykule „Po trzech latach“, w którym „Czas“ wytacza różne żale, czytamy na temat Szczypiórna: „Socyaliści podburzyli część legionistów, ażeby wystąpili z wojska polskiego, **skoro Piłsudski niema być jego wodzem.**

Niemcy legionistów tych internowali w Szczypiórnie, obawiając się ich agitacyi na tyłach swego wojska“.

Takie nonsensy pisze nie jakiś dziennik, wychodzący za siedmioma górami, dla którego rzeczy polskie są czemś egzotycznem, o czem można pisać, co się spodoba, lecz dziennik polski, redagowany w Krakowie!

Dziennik ów symuluje, iż nie wie, że Królewiacy, internowani swego czasu w Szczypiórnie, zgoła z wojska nie występowali, lecz przy radosnym poklasku „Czasu“ zostali zeń usunięci, że przedmiotem spornym była rota przysięgi — nigdzie nie praktykowana (a stokrotnie już zanalizowana co do swej zawartości i wartości).

Ale „Czas“ snadź może sobie pozwalać na nieustające drwiny ze swych czytelników, bo już w tę sferę wkraczają jego brednie.

Prasa lubelska o manifestacyi w Warszawie.

„Dziennik Lubelski“ pisze o demonstracyi młodzieży, związanej ze sprawą Piłsudskiego i Szczypiórna:

„Od ul. Zbawiciela aż do ulicy Miodowej, pomimo skonsygnowania wojska i policyi, pomimo krwawych utarczek, przeszedł pochód z Rotą i Marszem Strzelców na ustach, rozwijając odpowiednie transparenty i wznosząc okrzyki, domagające się uwolnienia Komendanta, oficerów, żołnierzy i jeńców politycznych.

Pogotowie ratunkowe opatrzyło 26 — w tym czworo ciężko rannych.“

Ostre pogotowie wojskowe na ulicach Warszawy.

Władze niemieckie obawiały się w tę niedzielę powtórzenia demonstracyi z poprzedniej niedzieli. Z tej przyczyny — jak donoszą z Warszawy — zarządzono w mieście ostre pogotowie wojskowe.

Wiec kolejarzy w Stanisławowie.

Stanisławów, w grudniu.

W niedzielę 16 b. m. odbył się w Stanisławowie w sali teatralnej publiczny wiec kolejarzy, na którym przemawiali tow. Kaczanowski, poseł Moraczewski i Uchman. Przedmiotem obrad była, jak zwykle w tych czasach, sprawa aprowizacyi. — Wbrew oświadczeniom ministrów kolejowego i żywnościowego, że kolejarze będą lepiej zaopatrywani w żywność niż reszta ludności cywilnej, w obrębie stanisławowskiej i lwowskiej dyrekcyi, w okręgach najgorzej przez wojnę zniszczonych, sprawa ma się w rzeczywistości zupełnie odwrotnie. Tłuszczu, mydła, nafty, soli kolejarze stanisławowscy w roku 1917 zupełnie nie otrzymali. — Centrale mają wolną a nieprzymuszoną wolę niedostarczania cukru za 1 a może za 2 miesiące tego roku, mąkę chlebową dostarczają poniżej norm przez rząd przepisanych, nie mówiąc wcale o mące do gotowania, która należy do mytów.

Mowcy oświetlali, wśród przepełnionej sali i żywego zainteresowania obecnych, przyczyny tych zjawisk, powodujących zupełny upadek sił fizycznych u personalu.

Uchwalono obszerną rezolucyę, do której jeszcze powrócimy.

Nazajutrz udała się deputacya kolejarzy do dyrektora kolei p. inż. Prachtla Morawiańskiego. — Deputacyę prowadził poseł Moraczewski. Przedłożono rezolucyę wiecową i omówiono szczegółowe braki aprowizacyjne i jej skutki. — P. dyrektor przedstawiał zabiegi czynione przez dyrekcyę w centralach i bezskuteczność swych usiłowań.

Żądanie kolejarzy o dopuszczenie osób z personalu wybrać się mających do rady gospodarczej dla całej dyrekcyi przyjął życzliwie, obiecując przeprowadzić przyciągnięcie personalu do tej rady, skoro tylko ministerstwo da odpowiedź na propozycye poczynione w tym duchu przez jedną z dyrekcyi kolejowych (dyrekcyę krakowską Przyp. Red.).

Z Oświęcimia.

Zgromadzenie publiczne.

Oświęcim, 17 grudnia.

W Oświęcimiu odbyło się 16 b. m. publiczne zgromadzenie. Pierwszy referował tow. dr **Balanda** sprawę ochrony lokatorów. Na jego wniosek uchwalono jednomyślnie rezolucyę, domagającą się rozszerzenia rozp. o ochronie lokatorów na Oświęcim. Następnie przemawiał pos. tow. dr **Bobrowski**, przywitany oklaskami, który w przeszło $1\frac{1}{2}$ godzinnym referacie przedstawił stosunki aprowizacyjne, odczytał rozporządzenie w sprawie utworzenia komisyj gospodarczych, które weszło w życie już od pół roku. W końcu zapytał zgromadzonych, czy istnieje tutaj komisya gospodarcza, na co zgromadzeni odpowiedzieli, że wcale nie wiedzą o żadnej komisyi gospodarczej, tylko z niektórych ust padły głosy, że jest komisya gospodarcza, [illegible]

W dyskusyi przemawiał tow. **Burek**, który ostro krytykował postępowanie tutejszych władz, a w szczególności c. k. starostwa i zażądał od komisarza starostwa, obecnego na zgromadzeniu, wyjaśnienia, gdzie podziały się towary skonfiskowane ?!. Dalej przemawiał **Herlinger**, który podniósł, że współwinną jest sama ludność, która wybrała posłami ludzi, zupełnie nie troszczących się o wyborców oświęcimskich.

Uchwalono następującą rezolucyę: Zgromadzeni domagają się stanowczo, ażeby c. k. Starostwo natychmiast zamianowało członkiem Rady gospodarczej tow. Herlingera, jako reprezentant klasy robotniczej.

Reforma wyborcza w Chorwacyi.

Chorwacki sejm obraduje obecnie nad przedłożonym projektem reformy wyborczej, nadającym powszechne i równe prawo wyborcze. Uprawniony do głosowania jest każdy mający przynależność do gminy chorwackiej mężczyzna, który ukończył 24 rok życia. Czynne prawo wyborcze posiadają węgiersko-chorwaccy urzędnicy, nawet jeśli w żadnej gminie chorwackiej nie mają prawa przynależności. Posłem wybrany może być ten, kto posiada prawo swojszczyzny przynajmniej od 5 lat, ponadto poseł musi umieć czytać i pisać i władać językiem chorwackim lub serbskiem. Urzędnicy wogóle nie mogą być wybierani.

Mają być urządzone stałe listy wyborcze, które się każdego roku będzie uzupełniać. Godne uwagi jest, że nowa reforma wyborcza wprowadza specyalne, o wiele ściślejsze niż austryacka, zarządzenia dla ochrony tajemnicy głosowania.

Gorkij przeciwko Leninowi.

W swem piśmie „Nowaja Żiźń“ pisze Gorkij o Leninie: „Lenin uważa się za Napoleona socyalistycznego i kończy dzieło zniszczenia Rosyi.

Lenin sam jest człowiekiem posiadającym wielkie zalety ducha. Przez 25 lat walczył w pierwszym szeregu dla zwycięstwa socyalizmu. Jest jedną z najwybitniejszych postaci wśród narodowej socyalnej demokracyi. Mowca i wódz, odznaczający się wszelkiemi zaletami, potrzebnemi dla swoich celów, posiada też wrodzoną arystokracyi człowieczej niepodległość i niezawisłość od moralnych wahań i względów na tłum. Ludu nie zna. Nigdy z nim nie żył. Tylko z książki go poznał. Chce instynkty robotników podburzyć do działania. Robotnicy są dla niego tem, czem materyał surowy dla robotnika metalurgicznego. Ale tu nasuwa się pytanie: Czy wśród takich warunków da się utworzyć społeczność socyalistyczna z takiego właśnie surowca? W każdym razie — nie. Poczóż więc robić eksperyment? Musi się przecież nie udać“.

Uczta fabrykanta amunicyi.

U fabrykanta amunicyi w Eberfeld (w Niemczech) Stachely'ego podano podczas uroczystości srebrnego wesela pana domu w ubiegłym miesiącu następujące menu:

Pasztet z drobiu, wino „Assmannshaeuser“ z r. 1913, bulion z tartynkami smażonymi w szpiku, pstrągi ze świeżem masłem, wino „Bernkasteler Rosenborg“ z 1913, „Ruedesheimer“ z 1911, długie szparagi z szynką, wino „Enkirchner“ z 1911, „Rhaugauer“ z 1911, pieczeń z rożna z sałatą, świeżymi ziemniakami i rozmaitym kompotem, wino „Ruedesheimer“ z 1914 r., „Brauneberger“ z 1915, lody, „cuvee“, ser, kawa mokka, pieczywo, owoce.

Ten „wojenny“ obiad podany był na 60 dań!

Komunikat niemiecki.

Berlin, 22 grudnia.

Urzędowo donoszą 21 grudnia:

Zachodni teren wojny:

Front wojsk ks. Ruprechta: **Na północ od drogi z Ypres do Menin wzmógł się ogień po południu znacznie. W czasie pomyślnych dla nas walk wywiadowczych na południe od Hollebecke wzięliśmy do niewoli pewną liczbę Anglików.**

Front wojsk ks. Albrechta: **Koło Hirzach, na południe od Altkirch, w czasie udałej wyprawy do rowów francuskich wzięliśmy 31 jeńców.**

Wschodni teren wojny:

Nic nowego.

Front macedoński: **Nie było większych czynności bojowych.**

Włoski teren wojny:

Siły włoskie przypuszczały siedem razy szturm przeciw zdobytym w ostatnich dniach przez wojska austro-węgierskie wzgórzom na zachód od Monte Asolone, trzy razy zaś przeciw Monte Pertica. Wszystkie te ataki nie powiodły się wśród strat nieprzyjaciela. Podobnie nie udał się atak nieprzyjacielski na Monte Solarolo, Na odcinkach walki utrzymywany był przez całą noc i wcześnie rano ożywiony ogień.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorf.

Z miasta i z kraju.

Z Teatru przy ul. Rajskiej. „Odsiecz Wiednia", obraz historyczny W. Rapackiego, wystawiony wczoraj z okazyi 50-letniego jubileuszu zasłużonego artysty-autora, nie znalazł szczęścia u „wybrednej" publiczności i sala świeciła pustkami; poważny tytuł, nie obiecujący żadnych intryg ni igraszek erotycznych, niema uroku dla tej, dobrze nawet wiekowo dojrzałej części publiczności, która z takim namiętnym zapałem oklaskuje baletnicze podrygi w operetkach.

Artyści, mimo chłodu, wiejącego od półpustej sali, nie stracili kontenansu: podnioślejsze miejsca wypadły nawet, wbrew regule, wcale dobrze. Zwłaszcza ostatnia odsłona ze śmiercią Salomei (p. Turowicz) i lamentem miecznika (p. Konarski) dzięki grze obojga artystów, utrzymującej się w odpowiedniej mierze bez przejaskrawiania efektów, miała w sobie momenty wzruszające. Król Jan III p. Boelkego był jedną z najudatniejszych kreacyi tego artysty, który wyczuł poważną i dobroduszną godność, charakteryzującą Sobieskiego. Oryginalnie, niejako stale nerwowo podnieconego, pojął p. Schmid w. wezyra, co pozwoliło mu uniknąć szablonu. Raziły zbyt młodzie niaszkowe osoby „elektorów"; p. Berski nie był również sobą; p. Skalski jako nuncyusz wykazał korzystnie rodzaj swego talentu, nadającego się do ról poważnie dramatycznych. (ac)

Tłuszcze i wędliny na święta. W bieżącym tygodniu zakład obrotu bydłem dostarczył dla Krakowa zaledwie 27 sztuk świń, wobec czego upoważniono masarzy i rzeźników krakowskich do kupna nierogacizny w powiatach wschodniej Galicyi, skąd nadeszły już znaczniejsze transporty, zakupione jednak po wyższych cenach, niż się płaci zakładowi dla obrotu bydłem.

Z tego powodu magistrat zatwierdził **cenniki wyższe od dotychczasowych, a mianowicie: mięso wieprzowe 14 K 60 h., słoninę, biel, sadło 19 K, smalec 20 K, szynka wędzona surowa 15 K 20 h, szynka gotowana krajana 23 K, kiełbasa surowa 13 K 40 h, kiełbasa wędzona 14 K,** wędzonka surowa 15 K, wędzonka gotowana 16 K 80 h, salceson 12 K 92 h za 1 kg.

Opał dla Galicyi. We czwartek, 20 b. m., odbyło się posiedzenie komisyi drzewnej Koła polskiego. W obradach wzięli udział posłowie Rauch, Moraczewski, Tertil i Diamand. Z zadowoleniem stwierdzono, że akcya, podjęta z inicyatywy cesarza, zapowiada się dobrze. Cesarz zarządził mianowicie, aby wojskowość postarała się o zaopatrzenie ludności galicyjskiej w zapasy drzewa opałowego. Wagon drzewa bukowego loco stacya nadawcza będzie kosztował 700—900 koron.

Nowe rozporządzenia moratoryjne. Rozporządzenie całego gabinetu, które dziś ukazało się w dziennikach urzędowych, rozszerza dopuszczalność moratoryów o jeden rok aż do 31 grudnia 1918. Pozostawia zresztą istniejące przepisy bez zmiany, zwłaszcza warunki, pod którymi może być moratoryum zezwolone. Równocześnie ukazało się rozporządzenie dla Galicyi i Bukowiny. Zawiera ono postanowienia na czas po 31 grudnia 1917. Dotychczasowy system sędziowskiego moratoryum z możliwością odmówienia go przez wyrok sędziowski dłużnikom, mogącym płacić, pozostaje w mocy do 30 czerwca 1918. Podwyższono kwoty, do których sędziowskie moratoryum mogą być przez sędziów zniesione.

Ostateczne ustalenie pisowni polskiej. Dnia 5 stycznia o godz. 11 rano odbędzie się w Akademii Um. konferencya, zwołana przez Wydział filologiczny dla ostatecznego ustalenia pisowni polskiej. W dniu poprzedzającym tę konferencyę, odbędą się przedwstępne narady, podczas których można będzie rozważyć niektóre wątpliwe punkty pisowni i w ten sposób przygotować grunt do pomyślnego i ostatecznego załatwienia sprawy ortografii w dniu następnym.

Pod adresem c. k. dyrekcyi kolei państwowej w Krakowie. Z Tarnowa informują nas, że personal kolejowy stacyi Tarnowa nie otrzymał dotychczas żadnego obuwia mimo, że otrzymały je inne stacye i ogrzewalnie. Zachodzi obawa, że personal albo będzie zmuszony pozostać w domu lub też narazić się na przeziębienie i choroby, co pociągnie za sobą również zaprzestanie pracy. — Tak samo przedstawia się sprawa z węglem opałowym; kolejarze zapłacili dawno za węgiel, lecz nie otrzymują go rzekomo z powodu braku; przytem utrzymuje się pogłoska, że węgiel niepobrany do końca grudnia będzie uważany za przepadły. Dyrekcya powinna coś zarządzić, nim będzie za późno.

Język polski w telegramach do okupacyi austryackiej. Wedle rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 24 listopada 1917 dopuszczone jest odtąd używanie języka polskiego w prywatnych telegramach nie tylko w obrębie Austryi, lecz także z obszarami Królestwa Polskiego, stojącymi pod zarządem austryacko-węgierskim. Dopuszczalność języka polskiego w telegramach jest bezwarunkowa i dotyczy nawet tych obszarów, gdzie język ten nie jest językiem potocznym.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek, A-B 39).

Sobota: prof. dr J. Reiss: Twórczość Beethovena z ilustracyą muzyczną.

Niedziela: red. dr Ant. Beaupre: Seminaryum Byrona (o godz. 5 wiecz.).

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2).

Niedziela o godz. 5 po południu zebranie towarzyskie z łaskawym współudziałem Andrzeja Lewicza i w połączeniu z koncertem.

Wstęp 1 K. Młodzież kształcąca się 50 h.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).